



# HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA HELSINKI FOUNDATION for HUMAN RIGHTS

## RADA FUNDACJI

Halina Bortnowska-Dąbrowska  
Henryka Bochniarz  
Janusz Grzelak  
Ireneusz C. Kamiński  
Witolda Ewa Osiatyńska

Teresa Romer  
Andrzej Rzepliński  
Wojciech Sadurski  
Miroslaw Wyrzykowski

## ZARZĄD FUNDACJI

Prezes: Danuta Przywara  
Wiceprezes: Maciej Nowicki  
Sekretarz: Piotr Kładoczny  
Skarbnik: Lenur Kerymov  
Członek Zarządu: Dominika Bychawska-Siniarska

Warszawa, dnia 11 października 2018 r.

**1702/2018/PSP/JJ**

### **Sąd Apelacyjny w Lublinie**

ul. Obrońców Pokoju 1

20-030 Lublin

Odwołujący: **XXXXX XXXXXXXXX**

(adres w aktach)

Uczestnicy: **Prezydent Miasta Lublin**

(adres w aktach)

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

(adres w aktach)

**Dotyczy: sygn. akt I instancji I Ns 347/18**

### **Stanowisko**

#### **Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka**

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (dalej: „HFPC”) z siedzibą w Warszawie przy ul. Zgoda 11 pragniemy przedstawić stanowisko w rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Lublinie sprawie z zażalenia XXXXX XXXXXXXXX na postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt I Ns 347/18) wydanego w sprawie z odwołania XXXXX XXXXXXXXX od decyzji Prezydenta Miasta Lublin z dnia 9 października 2018 r. (decyzja nr BM-BP-I.5310.34.2018) w przedmiocie zakazania organizacji zgromadzenia planowanego w Lublinie na dzień 13 października 2018 r., w godz. 13.00-15.00.

## 1. Stan faktyczny

W dniu 13 września 2018 r. do Urzędu Miasta Lublin wpłynęło zawiadomienie o zgromadzeniu publicznym zaplanowanym na dzień 13 października 2018 r., w godz. 13.00-15.00. Miało ono przybrać formę przemarszu na trasie: plac Zamkowy - ul. Kowalska - ul. Lubartowska - plac Łokietka - ul. Krakowskie Przedmieście - plac Litewski - ul. Krakowskie Przedmieście -- al. Raławickie – plac Teatralny. Zgromadzenie to miało stanowić tzw. Marsz Równości. Wydarzenia o tej nazwie są cyklicznie organizowane przez środowiska mniejszości seksualnych w wielu miastach w Polsce i na świecie. Ich celem jest promowanie tolerancji i ochrony praw mniejszości seksualnych.

Decyzją z dnia 9 października 2018 r. Prezydent Miasta Lublin (dalej: „Prezydent”, „organ”) zakazał organizacji zgromadzenia. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia organ wskazał art. 14 pkt 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach<sup>1</sup> (dalej: „Ustawa”), zgodnie z którym zgromadzenie może zostać zakazane, jeśli „jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, w tym gdy zagrożenia tego nie udało się usunąć w przypadkach, o których mowa w art. 12 lub art. 13 [tj. na drodze rozprawy administracyjnej – dop. HFPC]”. Zdaniem Prezydenta w przedmiotowej sprawie przesłanka ta zachodziła. W tym zakresie organ przywołał pisemne stanowisko Komendanta Miejskiego Policji, w którym wskazano, że „na podstawie oceny i analizy podobnych wydarzeń, które miały miejsce w innych częściach kraju, należy domniemywać, iż istnieje prawdopodobieństwo udziału w zgromadzeniu planowanym na dzień 13 października br. różnych grup społecznych o przeciwstawnych poglądach, których spotkanie w jednym miejscu może doprowadzić do konfliktu i może być jednocześnie zagrożeniem dla mieszkańców Lublina”. Ponadto, istniało ryzyko, że do miasta przyjedzie duża grupa osób chcących utrudnić przebieg marszu. O zagrożeniach związanych z organizacją zgromadzenia świadczą także, zdaniem organu, przekazy internetowe nawołujące do działań, w tym noszących znamiona czynów zabronionych, przeciwko uczestnikom marszu. Zważywszy na fakt, że trasa marszu przebiega przez centrum miasta, jego odbycie mogłoby zagrażać mieniu osób postronnych, jak i zabytkom oraz pomnikom. Organ wskazał, że zagrożenia związane z marszem nie udało się wyeliminować na drodze rozprawy administracyjnej.

Od decyzji tej złożył odwołanie, w dniu 10 października 2018 r., organizator zgromadzenia, pan XXXX XXXXXX. Wniósł on o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości, argumentując, że organ nie wykazał należycie, że zachodzą określone w art. 14 Ustawy przesłanki uzasadniające zakazanie zgromadzenia. Wskazał, że z uzasadnienia rozstrzygnięcia Prezydenta wynika, że organ ten upatruje zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego w zachowaniach kontrdemonstrantów, a nie uczestników Marszu Równości, w związku z czym nie powinien zakazywać pokojowej demonstracji, lecz zwiększyć wysiłki mające na celu zapewnienie bezpiecznego jej przebiegu.

W dniu 10 października 2018 r. swój udział w sprawie zgłosiła także HFPC. W swoim piśmie wskazała ona, że decyzja Prezydenta narusza konstytucyjne i międzynarodowe

---

<sup>1</sup> Dz. U. z 2018 r. poz. 408 z późn. zm.

gwarancje ochrony wolności zgromadzeń jak również jest niezgodna z art. 14 pkt 2 Ustawy. Ponadto, organ naruszył także art. 7 i art. 77 Kodeksu postępowania administracyjnego przez zaniechanie wykazania, że zachodzi rzeczywiste zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach, któremu nie można zaradzić poprzez odpowiednie zabezpieczenie trasy przemarszu ze strony Policji.

Swój udział w sprawie zgłosił także Rzecznik Praw Obywatelskich.

Postanowieniem z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt I Ns 347/18) Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł o nieuwzględnieniu odwołania organizatora. W uzasadnieniu wskazał m.in., że planowane zgromadzenie miałyby się odbyć w relatywnie niewielkiej odległości od planowanej kontrdemonstracji. Spotkanie się obu zgromadzeń w jednym dniu i w zbliżonym czasie mogłoby zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, jak i mieniu w znacznych rozmiarach. Sąd podkreślił, że stan zagrożenia nie wynika z potencjalnych zachowań uczestników zgromadzenia, lecz przede wszystkim z faktu zgłoszenia organizacji kontrdemonstracji przez osoby o poglądach przeciwstawnych do tych wyznawanych przez uczestników Marszu Równości. Ponadto, zagrożenie takie może wynikać także z zachowań osób, które nie zgłosiły chęci organizacji zgromadzenia, lecz aktywnie przejawiają wolę zakłócenia przebiegu Marszu Równości. Sąd wskazał także, że planowana przez organizatorów liczba wolontariuszy służby porządkowej (20-30 osób) jest niewystarczająca do zabezpieczenia tak dużej demonstracji (ok. 1500 uczestników).

Jednocześnie Sąd nie dopuścił do udziału w sprawie HFPC argumentując, że nie wykazała ona interesu prawnego w przystąpieniu do postępowania, a ponadto zgodnie z art. 16 ust. 4 Ustawy, uczestnikami postępowania w sprawie odwołania od decyzji o zakazie zgromadzenia są wyłącznie wnoszący odwołanie oraz organ gminy.

## **2. Wadliwość postanowienia Sądu Okręgowego oraz zaskarżonej decyzji**

Zdaniem HFPC zaskarżona decyzja oraz postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 10 października 2018 r. są wadliwe. Organ nie wykazał bowiem, że w przedmiotowej sprawie zaszła jakakolwiek przesłanka uzasadniająca wydanie rozstrzygnięcia zakazującego organizacji zgromadzenia.

W ocenie HFPC wydanie decyzji w przedmiocie zakazania zgromadzenia w niniejszej sprawie narusza:

- art. 57 Konstytucji RP w zw. art. 32 Konstytucji RP oraz art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>2</sup> (dalej: EKPC) w zw. z art. 14 EKPC, które gwarantują wolność zgromadzeń, a także zakaz dyskryminacji w korzystaniu z tej wolności;

- art. 14 pkt 2 Ustawy przez jego bezpodstawne zastosowanie i zakazanie zgromadzenia;

---

<sup>2</sup> Konwencja sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

- art. 7 i art. 77 Kodeksu postępowania administracyjnego przez zaniechanie wykazania, że zachodzi rzeczywiste zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach, któremu nie można zaradzić poprzez odpowiednie zabezpieczenie trasy przemarszu ze strony Policji.

### 3.1. Zakaz zgromadzenia jako absolutny wyjątek

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wolność zgromadzeń podlega ochronie z mocy Konstytucji (art. 57) oraz prawa międzynarodowego (m.in. art. 11 EKPC). Z uwagi na to, wszelkie jej ograniczenia powinny mieć charakter „absolutnego wyjątku”<sup>3</sup>, a ich dopuszczalność należy oceniać w świetle zasady proporcjonalności. Z uwagi na powyższe, określone w Ustawie przesłanki zakazu organizacji zgromadzenia, a więc najdalej idącego ograniczenia wolności zgromadzeń, nie mogą być interpretowane rozszerzająco, a ich zajęcie powinno być udowodnione w przekonujący sposób.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ trafnie zauważył, że podstawy do zakazu przedmiotowego zgromadzenia nie mogą stanowić przesłanki określone w art. 14 pkt 1 i 3. Nie koliduje ono bowiem z żadnym zgromadzeniem cyklicznym, jego cel nie narusza wolności pokojowego zgromadzania się, jego odbycie nie narusza art. 4 Ustawy lub zasady organizowania zgromadzeń. Ponadto, jego cel lub jego odbycie bez wątplenia nie narusza przepisów karnych.

Zdaniem organu, odbycie zgromadzenia może jednak zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, co uzasadnia wydanie decyzji o zakazie na podstawie art. 14 pkt 2 Ustawy. Stanowisko to podzielił Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu.

Argumentacja w tym zakresie nie jest jednak przekonująca.

Po pierwsze, z uzasadnienia decyzji wynika, że zagrożenie związane z odbyciem zgromadzenia miałyby wynikać nie tyle z zachowania organizatorów i uczestników zakazanego marszu (którego pokojowego charakteru organ zdaje się nie kwestionować), lecz z działań, w tym – naruszających prawo, podejmowanych przez jego przeciwników. Pogląd ten zaprezentowany został także w postanowieniu Sądu Okręgowego: „zagrożenie (...) w okolicznościach niniejszej sprawy nie wiąże się bezpośrednio z potencjalnym zachowaniem jego uczestników, ale przede wszystkim z faktem, iż już po dacie złożenia zawiadomienia o chęci organizacji zgromadzenia publicznego przez pana XXXXX XXXXXX, na ten sam dzień zaplanowana została organizacja zgromadzenia, w którym udział wziąć miały grupy społeczne o poglądach przeciwstawnych do poglądów prezentowanych przez uczestników zgromadzenia organizowanego przez odwołującego się”. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, że osoby, które nie zgłosiły organizacji żadnego zgromadzenia wyrażają chęć zakłócania zgromadzenia. Mogłoby to prowadzić do realnego zagrożenia dla uczestników zgromadzenia.

Zdaniem HFPC zakazywanie pokojowej demonstracji z uwagi na strach przed ugrupowaniami radykalnymi, skłonnyymi do użycia przemocy wobec osób o odmiennych

---

<sup>3</sup> zob. np. J. Sułkowski, Komentarz do art. 57 Konstytucji RP [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, red. M. Safjan, L. Bosek, Legalis/el. 2016.

poglądach, byłoby działaniem bardzo niebezpiecznym. Prowadziłoby ono bowiem w istocie do tego, że grupy skrajne zrealizowałyby swój cel w postaci uniemożliwienia nie lubianym przez nie środowiskom organizacji zgromadzenia oraz publicznego wygłoszenia swoich idei i postulatów. Mogłoby to wręcz zachęcać takie grupy do kontynuowania podobnej strategii w przyszłości. Jeśli bowiem można zablokować organizację Marszu Równości poprzez publikowanie pogroźek w Internecie, to czemu podobnej metody nie wykorzystać przeciwko innym zgromadzeniom, organizowanym np. przez partie polityczne? W ten sposób organ, dążąc rzekomo do zapewnienia ochrony porządku publicznego, daje niejako przyzwolenie na sięganie po metody bezprawne, niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawnym opartym na wolności, tolerancji i pokojowej wymianie poglądów.

W tym zakresie szczególną uwagę należy zwrócić na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) z dnia 21 października 2010 r. w sprawie Alekseyev przeciwko Rosji (skargi nr 4916/07, 25924/08 i 14599/09). Dotyczył on decyzji o zakazie organizacji zgromadzeń przez środowiska LGBT, wydawanych w latach 2006-2008 przez mera Moskwy. W postępowaniu przed ETPC rząd Rosji argumentował, że zgromadzenia wiązały się z ryzykiem konfrontacji między uczestnikami a ich przeciwnikami. Organy otrzymały bowiem wiele petycji od organizacji politycznych, religijnych, pozarządowych i rządowych, nawołujących do zakazu marszów, a niektóre z nich zawierały wręcz groźby użycia przemocy. Decyzje o zakazie były więc uzasadnione troską o bezpieczeństwo uczestników zgromadzeń oraz trudnościami w zapewnieniu porządku publicznego podczas nich. ETPC zdecydowanie odrzucił jednak taką argumentację. Wskazał, że osoby kierujące groźbami karalnymi pod adresem uczestników zgromadzenia powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej. Oparcie się na kierowaniu przez nich groźbami jako podstawie do zakazania organizacji zgromadzenia prowadzi do tego, że organy *de facto* pomagają w realizacji celów podmiotów zmierzających do zakłócenia organizacji zgromadzenia w sposób naruszający prawo i porządek publiczny.

### 3.2. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa

Zagrożenie dla porządku publicznego wynikające z bezprawnych działań przeciwników zgromadzenia nie powinno prowadzić do zakazu organizacji zgromadzenia, lecz wzmożenia wysiłków Policji nakierowanych na zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom marszu oraz niezwłoczne reagowanie na przejawy łamania prawa przez ich oponentów. Należy bowiem podkreślić, że z art. 11 EKPC wynikają nie tylko obowiązki państwa o charakterze negatywnym (do powstrzymania się od nadmiernych ograniczeń wolności zgromadzeń), ale i pozytywnym, polegające m.in. na zapewnieniu uczestnikom zgromadzeń bezpieczeństwa. W wyroku z dnia 12 maja 2015 r. w sprawie Identoba i inni przeciwko Gruzji (skarga nr 73235/12) ETPC podkreślił, że obowiązki te mają szczególne znaczenie w przypadku demonstracji organizowanych przez osoby należące do mniejszości, w tym – mniejszości seksualnych. W sprawie tej skarżący, organizacja pozarządowa i kilkanaście osób fizycznych, organizowali i uczestniczyli w zgromadzeniu mającym uczcić Międzynarodowy Dzień Walki z Homofobią. Zostało ono zgłoszone na dziewięć dni przed zaplanowanym terminem, a organy nie wydały decyzji o zakazie. Zgromadzenie odbyło się więc, jednakże jego przebieg

był znacząco utrudniony przez zachowanie kontrdemonstrantów, którzy wulgarnie obrażali jego uczestników, a nawet dopuszczali się wobec nich przemocy fizycznej. Wydarzeniom tym nie zapobiegła Policja, której funkcjonariusze zachowywali się biernie. ETPC orzekł, że niezapewnienie uczestnikom zgromadzenia bezpieczeństwa naruszało art. 11 EKPC. Należy jednak podkreślić, że wina władz gruzińskich nie polegała na tym, że nie zakazały one organizacji zgromadzenia, lecz nie podjęły efektywnych kroków zmierzających do usunięcia zagrożenia wynikającego z bezprawnych zachowań jego oponentów. ETPC podkreślił, że władze miały dostatecznie dużo czasu na przygotowanie się do zgromadzenia, a zatem mogły podjąć liczne działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa, np. opublikować, przed terminem zgromadzenia, komunikaty wzywające do prezentowania tolerancyjnej, koncyliacyjnej postawy wobec zgromadzenia czy ostrzec wszelkie grupy mogące potencjalnie naruszać prawo przed grożącymi konsekwencjami prawnymi. Ponadto, do ochrony zgromadzenia należało oddelegować więcej sił Policji, w tym oddziały wyspecjalizowane w tłumieniu zamieszek.

Z uwagi na powyższe, trafnie wskazuje się w doktrynie, że „organ gminy nie może zakazać zgromadzenia, jeżeli zagrożenie dla zdrowia ludzi wynikać ma z nieskuteczności czy bezczynności władzy publicznej”<sup>4</sup>.

Zdaniem HFPC niedopuszczalny jest także wniosek Sądu Okręgowego, jakoby zakaz organizacji zgromadzenia był uzasadniony tym, że „(...) mając na uwadze ich liczbę [tj. uczestników zgromadzenia – dop. HFPC], przy jednoczesnym braku wiedzy co do wielkości kontrmanifestacji, brak jest możliwości jednoznacznego stwierdzenia, iż Policja będzie w stanie w sposób szybki i skuteczny zapobiec zagrożeniu”. Po pierwsze, organizator zgromadzenia nigdy nie jest w stanie precyzyjnie określić wielkości ewentualnych kontrmanifestacji, gdyż nie ma on na nie wpływu. Po drugie, ocena sformułowana przez sąd jest niespójna ze zdecydowanym twierdzeniem Komendanta Miejskiego Policji, który w piśmie adresowanym do Prezydenta jednoznacznie zapewnił, że „(...) Policja jest w stanie pełnej gotowości do wykonywania swoich ustawowych zadań, w szczególności do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienia spokoju w miejscach publicznych”.

Wreszcie, nie sposób jest także zgodzić się z argumentem Sądu Okręgowego, jakoby zakaz mógł być uzasadniony niedostateczną liczebnością służby porządkowej zgromadzenia. Jak bowiem wynika z przywołanych wyżej standardów EKPC, to przede wszystkim na państwie ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom zgromadzeń. Nie może ono zwalniać się z tego obowiązku poprzez przerzucenie go na organizatora. Oczywiście, współpraca między Policją a organizatorem w zabezpieczeniu zgromadzenia jest wskazana, niemniej trudno jest wymagać od tego drugiego zapewnienia środków, które mogłyby np. odeprzeć ataki siłowe agresywnych kontrdemonstrantów. Nie chodzi tu zresztą wyłącznie o liczebność personelu porządkowego zgromadzenia, ale i o jego niewielkie, w porównaniu do Policji, uprawnienia (np. w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego).

---

<sup>4</sup> A. Jakubowski, Komentarz do art. 14 Prawa o zgromadzeniach [w:] S. Gajewski, A. Jakubowski, Prawo o zgromadzeniach..., cyt. wyżej.

### 3.3. Dyskryminacyjny charakter zakazu zgromadzenia

Ponadto, w ocenie HFPC, choć w uzasadnieniu decyzji Prezydenta oraz postanowienia Sądu Okręgowego posłużono się argumentami mającymi wykazać, że wydanie zakazu organizacji zgromadzenia jest konieczne ze względów obiektywnych, to w istocie doprowadziło ono do przynajmniej pośredniej dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.

Osoby należące do mniejszości seksualnych w dalszym ciągu często spotykają się w Polsce z niechęcią, a nierzadko padają także ofiarą przemocy fizycznej i psychicznej. Podnoszone przez nie postulaty, m.in. instytucjonalizacji związków partnerskich czy małżeństw jednopłciowych, wywołują w polskim społeczeństwie wiele kontrowersji. Jest więc oczywiste, że demonstracje organizowane przez tę grupę społeczną budzą emocje i nierzadko spotykają się z kontrmanifestacjami, niekiedy przekraczającymi granice wolności zgromadzeń. Przyjęcie stanowiska, że obawa przed agresywnymi zachowaniami kontrmanifestantów może uzasadniać zakazanie pokojowego zgromadzenia daleko bardziej ogranicza więc wolność zgromadzeń mniejszości seksualnych, niż innych podmiotów, których działalność nie wywołuje tylu emocji społecznych.

Należy przy tym podkreślić, że niezależnie od tego, jakie poglądy na temat postulatów osób LGBT dominowałyby w środowisku lokalnym czy w skali kraju, osoby należące do mniejszości seksualnych mają prawo do korzystania z wolności zgromadzeń. Jak bowiem podkreśla ETPC, „Pokojowa demonstracja może irytować czy obrażać osoby niezgadające się z wartościami czy żądaniami przez nią promowanymi. Uczestnicy muszą jednak móc, z pomocą państwa, organizować zgromadzenia bez obawy, że staną się ofiarami przemocy ze strony swoich oponentów; strach taki mógłby zniechęcać stowarzyszenia i inne grupy popierające wspólne cele lub interesy do otwartego prezentowania swoich poglądów na szczególnie kontrowersyjne tematy mające znaczenie dla społeczności” (wyr. ETPC w sprawie Identoba przeciwko Gruzji, cyt. wyżej).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wyrok ETPC z dnia 3 maja 2007 r. w sprawie Bączkowski i inni przeciwko Polsce (skarga nr 1543/06), w którym ETPC uznał, że doszło do naruszenia m.in. art. 14 EKPC w zw. z art. 11 EKPC (zakaz dyskryminacji w korzystaniu z wolności zgromadzeń). Sprawa ta dotyczyła zakazania przez Prezydenta m. st. Warszawy Parady Równości, która miała odbyć się w Warszawie w czerwcu 2005 r. Podkreślenia wymaga, że decyzja zakazująca zgromadzenia oparta była m.in. na okolicznościach dotyczących względów bezpieczeństwa. Wobec tego widoczna jest analogia z niniejszą sprawą rozpoznawaną przez Sąd.

Jednocześnie w Zaleceniach Komitetu Ministrów Rady Europy w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej (nr CM/Rec(2010)5 podkreślony został obowiązek zagwarantowania możliwości korzystania z wolności zgromadzeń oraz możliwości wyrażania poglądów w sposób wolny od dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Wprost z Zaleceniach wskazano, że państwa powinny przeciwdziałać ograniczeniom skutecznego korzystania z tych wolności wynikających z nadużywania przepisów prawnych i administracyjnych,

odnoszących się m.in. do zdrowia publicznego, moralności publicznej i porządku publicznego.

Nie sposób także abstrahować od faktu, że Marsze Równości nie promują działań bezprawnych, lecz poszanowanie praw człowieka oraz tolerancję. Fakt, że spotykają się one z agresją i pogrozkami nie powinien uzasadniać utrudnień w ich organizacji, lecz wręcz przeciwnie – motywować władze do ułatwiania organizatorom i uczestnikom korzystania z wolności zgromadzeń. Pokojowe marsze i demonstracje stanowią przecież jedno ze skutecznych narzędzi zwalczania uprzedzeń i nietolerancji.

#### 3.4. Wadliwości proceduralne

Abstrahując jednak nawet od powyższych rozważań, zdaniem HFPC organ nie wykazał należycie, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 7 i art. 77 Kodeksu postępowania administracyjnego, że w przedmiotowej sprawie rzeczywiście zachodzi zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach, któremu nie można zaradzić poprzez odpowiednie zabezpieczenie trasy przemarszu ze strony Policji. Także materiał dowodowy przywołany w zaskarżonym postanowieniu Sądu Okręgowego nie uzasadnia takich twierdzeń.

Z pewnością wniosków takich nie można wyciągnąć na podstawie lektury pisma Komendanta Miejskiego Policji, na które powołał się Prezydent w zaskarżonej decyzji. Choć bowiem Komendant rzeczywiście wskazał, że zachodzi ryzyko konfliktu między różnymi demonstrantami, co może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta, to jednak zapewnił jednocześnie, że „(...) Policja jest w stanie pełnej gotowości do wykonywania swoich ustawowych zadań, w szczególności do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienia spokoju w miejscach publicznych”. Co więcej, w piśmie tym wcale nie zalecono Prezydentowi zakazania zgromadzenia, lecz wyznaczenie przedstawiciela, który uczestniczyłby w zgromadzeniu i w razie potrzeby mógłby go zakazać na warunkach określonych w art. 20 Ustawy.

Ponadto, nie sposób abstrahować od faktu, że marsze równości odbywają się w wielu miastach Polski od kilkunastu lat. Mają one zazwyczaj pokojowy przebieg, a ewentualne zakłócenia porządku publicznego w związku z ich przebiegiem z całą pewnością nie są większe niż w przypadku innych zgromadzeń, których organizacji nikt nie zakazuje.

Mający powyższe na uwadze, zdaniem HFPC zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie oraz poprzedzająca go decyzja naruszają przywołane w niniejszym piśmie przepisy Ustawy, Konstytucji i EKPC, w związku z czym powinny zostać uchylone.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,